

Sygn. akt III AUa 381/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 kwietnia 2022 r. w S.

sprawy A. G.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt VI U 319/21

oddala apelację.

	SSA Jolanta Hawryszko	
--	-----------------------	--

Sygn. akt III AUa 381/21

UZASADNIENIE

Decyzją z 5.07.2017 r., nr (...) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W., na podstawie art. 15c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.; dalej jako ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji nr (...) z 5.05.2017 r., ponownie ustalił wysokość należnej ubezpieczonemu A. G. **emerytury**, stwierdzając, że od 1.10.2017 r. miesięczna wysokość tego świadczenia dla ubezpieczonego – po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy - wynosi 1.009,06 zł, przy przyjęciu, że podstawa wymiaru emerytury to 4.625,19 zł. Do ustalenia wysokości emerytury przyjęto wysługę emerytalną z tytułu zasadniczej służby wojskowej od 27.10.1977 r. do 13.10.1979 r. oraz służbę w Policji (MO) w okresie od 27.10.1979 r. do 30.09.1983 r. i od 1.08.1990 r. do 30.09.1994 r. **Okres służby od 1.10.1983 r. do 31.07.1990 r. uznano za okres określony w art. 13b ww. ustawy, liczony po 0,0%.** Emerytura wyniosła 25,78% podstawy wymiaru.

Decyzją z 5.07.2017 r., nr (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, na podstawie art. 22a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji nr (...) z 5.05.2017 r., ponownie ustalił wysokość należnej ubezpieczonemu renty inwalidzkiej. Do ustalenia wysokości renty przyjęto wysługę analogiczną do przyjętej przy ustaleniu wymienionej wyżej wysokości emerytury; podstawę wymiaru świadczenia stanowi kwota 4.537,91 zł. Renta inwalidzka z tytułu zaliczenia do II grupy stanowi 1,67% podstawy wymiaru i wyniosła 75,78 zł. Ustalona wysokość renty inwalidzkiej okazała się niższa od kwoty odpowiedniego świadczenia w najniższej wysokości, wobec tego wysokość renty inwalidzkiej podwyższono do kwoty 1.000 zł.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się ubezpieczony, który w odwołaniach wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji i przyznanie świadczenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości tj. w kwocie 1.738,71 zł brutto i przyznanie świadczenia rentowego w dotychczasowej wysokości tj. w kwocie 3.176,54 zł brutto. **W odpowiedzi**, organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Decyzją z 9.07.2018 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego ponownie ustalił wysokość **emerytury** ubezpieczonego, z uwagi na wydanie nowej informacji z IPN nr (...) z 12.06.2018 r, stwierdzając, że od 1.08.2018 r. miesięczna wysokość świadczenia dla ubezpieczonego – po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy - wynosi 1.496,05 zł, przy przyjęciu, że podstawa wymiaru emerytury to 4.763,02 zł; organ rozliczył wyrównanie. Do ustalenia wysokości emerytury przyjęto wysługę emerytalną z tytułu zasadniczej służby wojskowej jak wyżej oraz służbę w Policji (MO) w okresie od 27.10.1979 r. do 30.09.1983 r. i od 28.04.1989 r. do 30.09 r. oraz okresy zatrudnienia po zwolnieniu ze służby w łącznym wymiarze 6 lat, 8 miesięcy i 9 dni. **Okres służby w od 1.10.1983 r. do 27.04.1989 r. uznano za okres określony w art. 13b** ww. ustawy, liczony po 0,0%. Emerytura wyniosła 37,70% podstawy wymiaru. Kolejną decyzją z 9.07.2018 r. ponownie ustalono wysokość **renty**, z uwagi na wydanie nowej informacji z IPN jak powyżej. Do ustalenia wysokości renty przyjęto wysługę analogiczną do przyjętej przy ustaleniu ww. wysokości emerytury, podstawę wymiaru świadczenia stanowi kwota 4.673,14 zł. Renta inwalidzka z tytułu zaliczenia do II grupy stanowi 15,00% podstawy wymiaru i wyniosła 700,97 zł. Ustalona wysokość renty inwalidzkiej okazała się niższa od kwoty odpowiedniego świadczenia w najniższej wysokości, wobec tego wysokość renty inwalidzkiej podwyższono do kwoty 1.029,80 zł.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30 czerwca 2021 r.: I - umorzył postępowanie w zakresie objętym decyzjami z dnia 9 lipca 2018 r.; II - zmienił zaskarżone decyzje w pozostałym zakresie i ustalił wysokość:

- **emerytury policyjnej A. G. z pominięciem art. 15c ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (w brzmieniu obowiązującym na dzień 1 stycznia 2017 r. – t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 708 ze zm.) poczynając od 1 października 2017 r.;**

- **wysokość renty policyjnej A. G. z pominięciem art. 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (w brzmieniu obowiązującym na dzień 1 stycznia 2017 r.) poczynając od 1 października 2017 r.**

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, ur. (...), w okresie od 27.10.1977 r. do 13.10.1979 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową, którą ukończył w stopniu wojskowym kaprala. Wstąpił do służby w Milicji Obywatelskiej 27.11.1979 r. W trakcie służby w Milicji Obywatelskiej (później w Policji) zajmował następujące stanowiska:

- od 27.11.1979 do 1.06.1982 milicjant Plutonu (...) i Pogotowia (...) w K. (KMMO K.),
- od 1.06.1982 do 1.10.1983 referent operacyjny Sekcji (...) w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w K.,
- **od 1.10.1983 do 30.06.1986 słuchacz Wyższej Szkoły (...) w L..**
- **od 1.07.1986 inspektor na wolnym etacie starszego inspektora Grupy (...) SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K.,**
- **od 1.11.1986 inspektor Sekcji (...) SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K.,**
- od 1.06.1989 kierownik Sekcji (...) Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K.,
- od 1.08.1990 kierownik Sekcji (...) Komendy Rejonowej Policji w K.,
- od 1.03.1992 naczelnik Wydziału (...) KRP K.,
- od 17.07.1992 zastępca naczelnika Wydziału (...) KRP K. (zmiana ta nastąpiła na skutek likwidacji dotychczasowych struktur organizacyjnych i braku możliwości zaproponowania stanowiska równorzędnego),
- 1.11.1992 naczelnik Wydziału (...) KPR K..

We wrześniu 1993 r. przeżył zawał serca. W dniu 30.09.1994 r. został zwolniony ze służby w Policji na podstawie art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179) - został uznany za trwale niezdolnego do służby w Policji.

W trakcie ww. służby odbył przeszkolenie policyjne w Szkole Podoficerskiej MO w S. (z dniem 2.06.1981 r.). W maju 1983 r. zdał egzaminy do Szkoły Oficerskiej Policji w S.. Odbył przeszkolenie unitarne od 1.06.1983 r. Następnie, od 1.10.1983 r. do 4.06.1986 studiował w Wyższej Szkole (...) w L.. W trakcie pobytu w L. ubezpieczony, jako uczeń szkoły, brał m.in. udział w zabezpieczeniu referendum we W.. Po ukończeniu studiów został pozostawiony w dniu 30.06.1986 r. do dyspozycji Szefa WUSW i skierowany – wobec braku wolnych etatów w (...) Wydziale SB RUSW K. – na etat inspektora w Grupie (...) SB RUSW K., przy czym od 1.08.1986 r. (formalnie od 1.11.1986 r.) do 27.04.1989 r. zajmował się kontrwywiadowczym zabezpieczeniem obiektów wojskowych na terenie powiatu (...) w Wydziale (...) SB RUSW K. (od 1.11.1986 r. na stanowisku inspektora w Wydziale (...) SB RUSW K.). Ochrona kontrwywiadowcza obiektów wojskowych polegała na pisaniu raportów i meldunków do W., dotyczących tego, czy i jacy dyplomaci pojawiali się w okolicy obiektów wojskowych. Ubezpieczony otrzymywał w tym zakresie informacje od oficerów obiektowych oraz służb techniki operacyjnej, prowadzących obserwację, a następnie wysyłał otrzymane informacje do W.. Od 28.04.1989 r. ubezpieczony objął stanowisko kierownika Sekcji (...) RUSW w K.. W 1988 r. uzyskał tytuł magistra administracji na Uniwersytecie im. A. M. w P. (studia zaoczne). Ubezpieczony w trakcie swojej służby w Milicji Obywatelskiej nigdy nie prowadził działalności przeciwko opozycji politycznej lub kościołowi.

Bezpośrednio po transformacji ustrojowej, od 1.08.1990 r. do 15.02.1992 r. ubezpieczony zajmował stanowisko kierownika Sekcji (...) Komendy Rejonowej Policji w K., kierując pracą tej sekcji, nadzorując pracę komisariatów i posterunków lokalnych w rejonie. Od 16.02.1992 r. mianowano go na stanowisko Naczelnika Wydziału (...) KRP w K.. W związku z reorganizacją Komendy Wojewódzkiej Policji w K. przeniesiono ubezpieczonego od 30.09.1992 na stanowisko zastępcy Naczelnika Wydziału (...) KRP w K. z zachowaniem dotychczasowego uposażenia. Od 1.11.1992 r. ubezpieczony objął stanowisko Naczelnika tego Wydziału. Ubezpieczony kierował dużą grupą funkcjonariuszy policji (...). Zadania tej grupy były ukierunkowane na rozpoznawanie i rozpracowywanie środowisk kryminalnych. A. G. był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany za pracę w Policji. Rzetelnie wykonywał zadania i obowiązki w okresie pełnienia tej służby. Nie był karany dyscyplinarnie. Nie bał się prowadzenia trudnych spraw. W opinii służbowej z 27.01.1992 r. wskazano m.in., że jest pracownikiem zdyscyplinowanym, o wysokim stopniu kultury osobistej. Przez dotychczasową pracę zdobył umiejętności organizatorskie z zakresu pracy w Policji i wykazuje się inicjatywą w doskonaleniu metod pracy. Po 13-letnim okresie służby posiada duże doświadczenie w pracy policyjnej. Z nałożonych

obowiązków wywiązuje się dobrze. Na tle zespołu wyróżnia go inicjatywa, jest ambitny w realizacji stawianych zadań. W wykonywaniu obowiązków służbowych nie stwierdza się trudności. „Jest wrażliwy na zło.”

J. G., opozycjonista, założyciel NSZZ NKZ „Solidarność” w K., miał dużą wiedzę na temat funkcjonariuszy pracujących w SB w K. i w K.. Posiadał m.in. wiedzę o tym, który z funkcjonariuszy prowadził działania represyjne, który zajmował się przesłuchiwaniami opozycjonistów, a który ich zatrzymywał. W latach 1983-1989 J. G. miał w tym zakresie znajomość nazwisk bliską 100%. J. G. nie spotkał się z nazwiskiem A. G. jako funkcjonariuszem prowadzącym działania represyjne przeciwko opozycji demokratycznej. W K. nie było brutalnych aresztowań ani internowań opozycjonistów.

Decyzją z 30.09.1994 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego przyznał A. G. policyjną rentę inwalidzką od 30.09.1994 r. Kolejnymi decyzjami rentę waloryzowano. Ubezpieczony został zaliczony do II grupy inwalidów. Wysokość renty do wypłaty po waloryzacji od 1.03.2017 r. wyniosła 2.611,65 zł; podstawa wymiaru renty 4.537,91 zł.

Decyzją z 5.12.2009 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego na podstawie art. 15 b w związku z art. 32 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz na podstawie otrzymanej z IPN Informacji Nr (...)z 26.10.2009 r. ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej A. G. od dnia 01.01.2010 r. w wysokości 1.738,71 zł miesięcznie. W tym czasie wysokość renty policyjnej ubezpieczonego wynosiła 2.203,46 zł. Ubezpieczony odwołał się od decyzji z 5.12.2009 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie, który wyrokiem z 19 grudnia 2011 r. oddalił odwołanie (sygn. akt XIII U 4348/10).

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddziałowe Archiwum IPN w W. sporządziła 5.05.2017 r. informację o przebiegu służby nr (...): w okresie **od 1.10.1983 r. do 31.07.1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa**, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Instytut Pamięci Narodowej w dniu 12.06.2018 r. sporządziła kolejną informację o przebiegu służby nr (...): **od 1.10.1983 r. do 27.04.1989 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa**, o której mowa w art. 13b o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołania ubezpieczonego.

Na wstępie Sąd wskazał, że wobec wydania dwóch decyzji z 9.07.2018 r., którymi Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej i renty inwalidzkiej ubezpieczonemu na podstawie nowej informacji z IPN z 12.06.2018 r., która przyjęła krótszy okres służby na rzecz totalitarnego państwa, konieczne było rozstrzygnięcie formalne na podstawie art. 477¹³ § 1 k.p.c., zatem postępowanie w części, w której na podstawie decyzji z 9.07.2018 r. organ rentowy uwzględnił odwołania, zostało umorzone.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w sprawie pozostawał bezsporny co do tego na jakich stanowiskach ubezpieczony pełnił służbę i gdzie się kształcił w spornym okresie, w szczególności ubezpieczony nie kwestionował tego, że od 1.10.1983 r. do 4.06.1986 r. studiował w Wyższej Szkole (...) w L., a po ukończeniu tych studiów został pozostawiony w dniu 30.06.1986 r. do dyspozycji Szefa WUSW i skierowany do pracy w charakterze inspektora w gr. (...)SB RUSW K. od 1.07.1986 r., a później od 1.11.1986 r. do pracy w Wydziale(...) SB RUSW K.. Strony natomiast inaczej oceniały charakter służby ubezpieczonego w tym czasie. Sąd ocenił, że wszystkie dowody były wiarygodne, a w tym przesłuchania ubezpieczonego oraz świadka J. G. - opozycjonisty, założyciela NSZZ NKZ Solidarność w K..

Sąd rozważył, że w 1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (Dz. U. z 2016 r. poz. 2270, dalej jako: „ustawa zmieniająca”), na mocy której wprowadzono przepis art. 13b, ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Okresy służby objęte zaskarżonymi decyzjami, zostały wymienione w **art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tiret siódmy, art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. b tiret drugi oraz art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. c tiret siódmy** ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Ustawa zmieniająca wprowadziła zasady ustalania wysokości policyjnej emerytury. Zgodnie z art. **15c ust. 1** ustawy zaopatrzeniowej, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

- 1) 0% podstawy wymiaru – za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13 b,
- 2) 2,6% podstawy wymiaru – za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z tą regulacją nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. **15c ust. 3**).

W odniesieniu do zasad ustalania wysokości policyjnej renty inwalidzkiej, zastosowanie znajduje **art. 22a** ustawy, który stanowi, że w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Przy zmniejszaniu renty inwalidzkiej okresy służby, o której mowa w art. 13b, ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy. Wysokość renty inwalidzkiej ustalonej zgodnie z ust. 1, nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (ust.3).

Sąd Okręgowy uznał, iż organ rentowy niewłaściwie zastosował art. 15c oraz art. 22a ustawy zaopatrzeniowej i w konsekwencji nieprawidłowo obliczył wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej ubezpieczonemu. Przyjmując takie stanowisko, Sąd miał na uwadze **treść uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16.09.2020 r., sygn. akt III UZP 1/20**. W uchwale tej Sąd Najwyższy, odpowiadając na pytanie, czy kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięi Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13 a ust. 1 ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu wskazał: „kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13 b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 723) **powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka**”. W powyższej uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że nie można wyłącznie z faktu, iż dana osoba przynależała do danej formacji z czasów PRL stwierdzić, że służyła na rzecz totalitarnego państwa. Odpowiedzialności osoby nie można odrywać od jej indywidualnych czynów w czasie PRL, nie może być także odpowiedzialności zbiorowej. W rezultacie miejsce pracy i czas pełnienia służby nie może być jedynym kryterium pozbawienia prawa do zaopatrzenia emerytalnego osób, które proces weryfikacji przeszły i pracowały już w wolnej Polsce. Pomniejszenie emerytury może nastąpić, jeśli funkcjonariusz naruszał prawa i wolności innych osób zwłaszcza osób walczących o niepodległość, o suwerenność i o wolną Polskę. Odkodowując pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa”, Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że nie można zgodzić się z założeniem, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych instytucjach i formacjach jest wystarczający do uzyskania celu ustawy z 2016 r., w tym także, aby wykluczone zostało prawo do dowodzenia, iż służba pełniona w tym czasie nie była służbą pełnioną na rzecz totalitarnego państwa. Dlatego nie można ograniczyć się do bezrefleksyjnej wykładni językowej art. 13 b ustawy z 1994 r., gdyż zakodowane w nim pojęcie stanowi kryterium wyjściowe tj. przybiera postać domniemania możliwego

do obalenia w procesie cywilnym. Sąd Okręgowy w pełni zgodził się z powyższą argumentacją. Dla porządku wyjaśnił, iż sporządzana na wniosek organu rentowego informacja Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, o której mowa w art. 13a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, nie ma charakteru wiążącego dla Sądu, tym samym, rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego, Sąd obowiązany był do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym przypadku.

W ocenie Sądu, w zgromadzonym materiale dowodowym brak dowodów, aby ubezpieczony od 1.10.1983 r. do 27.04.1989 r. naruszał prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość, o suwerenność i o wolną Polskę, którą to działalność de facto zakłada ustawa zaopatrzeniowa w stosunku do każdego pełniącego służbę w jednostkach, formacjach wskazanych w art. 13 b tej ustawy, poprzez uznanie jej za wykonywanie służby na rzecz totalitarnego państwa.

Na podstawie zeznań świadka działacza opozycyjnego i przesłuchania ubezpieczonego, a także dokumentacji zawartej w aktach personalnych, Sąd Okręgowy uznał, że pełniona przez ubezpieczonego w spornym okresie służba w Milicji Obywatelskiej oraz okres studiów w Wyższej Szkole (...) w L., nie wykazywały się takimi cechami, że zastosowanie art. 15 c ust. 1 oraz art. 22 a ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do odwołującego znajdowałoby społeczne uzasadnienie. W przypadku ubezpieczonego nie wyszły na jaw żadne okoliczności, pozwalające obniżyć mu emeryturę i rentę inwalidzką. Nie ma żadnego dowodu na to, że ubezpieczony zwalczał opozycję demokratyczną, związki zawodowe, stowarzyszenia, kościoły i związki wyznaniowe, łamał prawo do wolności słowa i zgromadzeń, gwałcił prawo do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, (a tak się definiuje działalność na rzecz totalitarnego państwa). W zachowanej dokumentacji brak jest dokumentów wskazujących na tego typu działalność odwołującego. W świetle zeznań świadka opozycjonisty, tym bardziej nie można przyjąć, że służba ubezpieczonego stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej. Z materiału dowodowego wynika, iż odwołujący nie pełnił służby w organach bezpośrednio naruszających zasady państwa demokratycznego. Praca odwołującego nie wiązała się z bezpośrednim ukierunkowaniem na realizowanie typowych dla państwa totalitarnego zadań. Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę wskazówki Sądu Najwyższego, dotyczące sposobu rozumienia określenia „służba na rzecz totalitarnego państwa”, zauważył, iż okres spornej służby ubezpieczonego, tj. od 1.10.1983 r. do 27.04.1989 r., przypadła na służbę w rozumieniu sensu largo. W konsekwencji służbę tę, choćby z tej przyczyny należało wyjściowo traktować „łagodniej”, aniżeli służbę pełnioną w latach 1944-1956, z uwagi na mniejszą radykalność systemu totalitarnego w ostatnich latach jego trwania. Im bliżej bowiem lat 90. tym więcej w kraju pojawiało się zasad demokratycznych. Ubezpieczony pełnił służbę w latach 80-tych i - co istotne - nie była to służba w organach bezpośrednio naruszających zasady państwa demokratycznego. Ubezpieczony nie pozyskiwał tajnych współpracowników, nie prowadził dochodzeń, śledztw politycznych etc. Wprawdzie praca odwołującego była pracą na rzecz państwa, które nie było demokratyczne, jednak rozkładała się na obszary bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu (ochrona kontrwywiadowcza). Nie można automatycznie zrównywać statusu osób, które stały na czele kierownictwa organów państwa totalitarnego, czy też szykanujących, nękających obywateli do statusu osób, których praca sprowadzała się do czynności zwyczajowo wykonywanych w każdym państwie, np. takich jak ochrona obywateli, ich mienia, porządku publicznego, jak również wykrywanie i ściganie przestępstw.

Nie bez znaczenia dla Sądu pierwszej instancji miał nadto przebieg służby po lipcu 1990 r. Po przekształceniu Milicji w Policję ubezpieczony przykładowo pełnił służbę w Policji. Kierował dużą grupą funkcjonariuszy policji kryminalnej. Był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany za pracę w Policji. Rzetelnie wykonywał zadania i obowiązki w okresie pełnienia tej służby. Nie był karany dyscyplinarnie. Nie bał się prowadzenia trudnych spraw. W opiniach służbowych podkreślano, że jest wrażliwy na zło. Pod koniec służby awansował na stanowisko naczelnika Wydziału (...) KRP w K., co oznacza, że musiał wypełniać ją wzorowo. Awansował wyżej aniżeli w okresie państwa niedemokratycznego. Na powyższą okoliczność uwagę zwrócił także Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale: „Potępienie należy się całemu systemowi oraz osobom, które za cenę własnego przywileju, chciały służyć formacji przemocy. Jednakże potępienie to nie może nastąpić en block, zwłaszcza w odniesieniu do osób, które na przykład pełniły wzorowo służbę po 1990 r.”.

Uwzględniając wszystko powyższe, a także fakt, że ubezpieczonemu już raz obniżono emeryturę policyjną decyzją z 5.12.2009 r., wydaną na podstawie art. 15 b w zw. z art. 32 ust.1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej, Sąd doszedł do

przekonania, że służba ubezpieczonego w spornym okresie, nie spełnia warunków uznania jej za służbę na rzecz państwa totalitarnego.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy, stawiając następujące zarzuty:

- naruszenie art. 177 §1 pkt 3¹ k.p.c. przez niezastosowanie i w konsekwencji podjęcie postępowania pomimo przesłanek do jego dalszego zawieszenia do czasu rozstrzygnięcia postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie oznaczonej sygn. akt: P 4/18,

- naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów;

- naruszenie art. 390 k.p.c, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na przyjęciu, że uchwała Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20 znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania braku możliwości przypisania Odwołującemu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa na podstawie przesłanek pozaustawowych i pominięcia art. 15c i art. 22a ustawy emerytalnej;

- naruszenie art. 252 k.p.c, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające **na** zakwestionowaniu informacji IPN o przebiegu służby Odwołującego, w sytuacji gdy nie udowodniono okoliczności przeciwnych;
- naruszenie art. 232 k.p.c, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na przyjęciu, że organ emerytalny nie przedłożył dowodów potwierdzających pełnienie przez Odwołującego służby na rzecz totalitarnego państwa, w sytuacji, gdy fakt ten wynika wprost z informacji o przebiegu służby;

- naruszenie art. 13a ust. 5 ustawy przez niezastosowanie tego przepisu do ustalenia faktu służby Odwołującego na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b powołanej ustawy;

- naruszenie art. 13b ust. 1 ustawy przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zakres wykonywanych przez funkcjonariusza czynności i zadań służbowych, jego postawa w służbie są jedynymi kryteriami pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b w/w ustawy, podczas gdy z literalnego brzmienia przepisu wprost wynika, że przepis nie odnosi się w ogóle do wykonywanych przez funkcjonariusza czynności, a jedynym kryterium pełnienia służby jest fakt pełnienia służby w okresie od 22.07.1944 r. do 31.07.1990 r. w wymienionych w tym przepisie jednostkach organizacyjnych;
- naruszenie art. 2 ust. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, art. 15c i art. 22a policyjnej ustawy emerytalnej przez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy z informacji IPN z 5.05.2017 r., Nr (...) o przebiegu służby, wynika jednoznacznie, że Odwołujący w okresie: 01.10.1983 - 31.07.1990 pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994r.;
- naruszenie § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r. poz. 1148 ze zm. -obecnie Dz. U. z 2018 r. poz. 2373) przez jego niezastosowanie, a tym samym niewłaściwe zastosowanie zasad ustalania wysokości emerytury i renty inwalidzkiej w stosunku do byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej;
- naruszenie art. 178 ust. 1 w zw. z art. 193 Konstytucji, polegające na odmowie przepisom policyjnej ustawy emerytalnej mocy obowiązującej.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II i oddalenie odwołań od dwóch decyzji z dnia 05.07.2017 r., tj. o ponownym ustaleniu wysokości emerytury i renty inwalidzkiej ((...)).

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, a w szczególności, w całości zaaprobował wywody prawne Sądu Najwyższego, wyrażone w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 16.09.2020 r. III UZP 1/20, zapadłej na kanwie analogicznego problemu formalnoprawnego, wynikłego z treści art. 13b ust. 1 w zw. z art. 13a ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy; stąd też Sąd Apelacyjny wykorzystał tezy Sądu Najwyższego do rozważań w niniejszej sprawie. Przy tym wymaga wskazania, że orzeczenie Sądu Najwyższego nie podlega stosowaniu tak jak przepis prawa, lecz sąd powszechny, przy rozstrzygnięciu sprawy, może zaaprobować i wziąć pod uwagę poglądy prawne Sądu Najwyższego, rozważającego kwestie prawne budzące wątpliwości orzecznicze. Tym bardziej, że udzielenie przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na pytanie prawne, realizuje funkcję kształtowania jednolitości orzecznictwa (art. 1 pkt 1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym; t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 825). Natomiast przeciwstawienie się pogładowi zaprezentowanemu w uchwale Sądu Najwyższego, wymaga solidnej kontr argumentacji.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że przedmiotem niniejszej sprawy było rozstrzygnięcie kwestii - faktycznej i prawnej - czy organ rentowy legalnie, po raz drugi zmniejszył przysługującą odwołującemu emeryturę, na skutek zredukowania podstawy wymiaru świadczenia do wskaźnika o wartości 0% za okres od **1.10.1983 r. do 27.04.1989r.**, który to okres został potraktowany jako okres pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa, w myśl art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Nie budzi też wątpliwości, że rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia wymagało w pierwszej kolejności wykładni prawa materialnego, art. 13b ust. 1 ww. ustawy, bowiem spełnienie przesłanek tego przepisu warunkowało wdrożenie nowego mechanizmu ustalania wysokości emerytury i renty funkcjonariusza, co de facto w sprawie sprowadziło się do obniżenia wysokości świadczeń. Powyższe oznacza, że Sąd Okręgowy co do zasady orzekał na podstawie przepisu ustawowego, a nie na podstawie generalnego przepisu Konstytucji, jak to nietrafnie zarzucał apelujący. Należy w tym miejscu podkreślić, że Sąd pierwszej instancji generalnie, dokonując interpretacji przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, bazował na przepisach ustawy - art. 13c, art. 15c i art. 22a i nie wykreował żadnych nowych uprawnień ubezpieczonego, wynikających wprost z normy zawartej w przepisach Konstytucji. Nieuprawnione jest zatem twierdzenie apelującego, że Sąd odmówił mocy obowiązującej przepisom ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i zastosował wprost przepisy Konstytucji. Sąd Okręgowy wskutek prokonstytucyjnej interpretacji ww. przepisów uznał, że nie mają zastosowania do sytuacji faktycznej zaistniałej w sprawie, co rzecz jasna nie oznacza, że przepisy te nie mają mocy obowiązującej, bowiem nie można wykluczyć, że w innym stanie faktycznym okażą się właściwe.

Wymaga zauważenia, że Sąd Okręgowy mógł dokonać wykładni art. 13b ust. 1 ustawy w sferze literalnej i językowej, uznając że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w przedziale czasowym od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., w ustawowo wymienionych instytucjach i formacjach, był wystarczający do uzyskania celu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z 16 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270); dalej jako ustawa zmieniająca), i tym samym, należało wprost zastosować przepis art. 13b ust. 1. Ale mógł też sięgnąć do wykładni historycznej i celowościowej, odwołując się do norm konstytucyjnych i uznać, że ustawa nie wykluczyła prawa ubezpieczonego do dowodzenia, iż służba pełniona w tym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa, zwłaszcza gdy chodziło o osobę, której już ustawowo w roku 2009 obniżono świadczenie, z racji już tylko pełnienia służby.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie przychylił się do drugiej formuły interpretacyjnej, co z resztą jest zgodne z poglądem Sądu Najwyższego III UZP 1/20, teza 89, który wywiódł, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” ma postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym.

Należy zatem zauważyć, że kluczowe dla interpretacji art. 13b ust.1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy było rozstrzygnięcie dwóch kwestii, pierwsza: czy wobec prawa do rzetelnego procesu sąd powszechny jest związany informacją IPN o przebiegu służby składaną w trybie art. 15c ust.4 w zw. z art. 13a ustawy o zaopatrzeniu

emerytalnym, druga: zdefiniowanie ustawowego pojęcia „służba na rzecz totalitarnego państwa”. Obie kwestie zostały wyjaśnione przez Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20, zaaprobowanej przez Sąd Apelacyjny.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy, odwołując się do swojego dotychczasowego orzecznictwa, jak też orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego (tezy 53- 58 uchwały) stwierdził, że informacja o przebiegu służby sporządzona przez IPN nie jest władczym przejawem woli organu administracji publicznej/władczym rozstrzygnięciem, lecz jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga konkretnej sprawy administracyjnej w stosunku do konkretnej osoby fizycznej. Wskazana czynność ma charakter stricte informacyjny i stanowi jedynie urzędowe potwierdzenie określonych faktów, zamieszczonych w aktach osobowych funkcjonariusza, celem ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych. Informacja o przebiegu służby nie wiąże sądu powszechnego, zatem w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym wypadku, a przedstawione przez ubezpieczonego kontr fakty będą podlegać swobodnej ocenie (art. 233 § 1 KPC); sąd dokona oceny w myśl otwartego katalogu uwzględnianych okoliczności, w szczególności długości służby, historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 do 31 lipca 1990, miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska, stopnia służbowego (teza 59 uchwały). Sąd Najwyższy skonkludował, że stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 do 31 lipca 1990 nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów, służących reżimowi komunistycznemu i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.).

Sąd Apelacyjny zgadza się z organem rentowym, że zaskarżona decyzja Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego - o ponownym ustaleniu wysokości emerytury policyjnej, wydana na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, w brzmieniu nadanym nowelizacją z 16.12.2016 r. – bazowała na faktach ustalonych w informacji IPN o przebiegu służby ubezpieczonego, która to informacja była wiążąca dla organu z mocy przepisów ustawowych. Niemniej, na etapie postępowania sądowego, sprawa straciła administracyjnoprawny charakter i stała się sprawą cywilną, rozpoznawaną w trybie procedury cywilnej. Zatem, sąd powszechny, w osobie sędziego, rozpoznając sprawę miał przypisaną konstytucyjną, nie tylko kompetencję, ale przede wszystkim gwarancję niezawisłości, wyrażającą się w podległości jedynie Konstytucji oraz ustawom; art. 178 ust.1 Konstytucji. Sąd, dokonując zatem w sprawie ustaleń na potrzeby subsumpcji, nie był związany ustaleniami innego organu, które nie miały formy władczej decyzji, jakkolwiek powinien był tego rodzaju ustalenia wziąć pod rozwagę, co też Sąd Okręgowy w analizowanym przypadku uczynił. Zgodnie z art. 13a ust. 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, informacja o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby, sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy, i w postępowaniu sądowym ma właśnie takie znaczenie, że Sąd bierze pod uwagę tę informację jako oświadczenie wiedzy, ale nie jako władczą decyzję organu. Sąd Okręgowy nie zakwestionował informacji IPN, lecz poczynił dalej idące ustalenia co do charakteru służby ubezpieczonego, bazując na wykładni pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”.

Idąc dalej, za Sądem Najwyższym Sąd drugiej instancji stwierdził, że brak związania sądu powszechnego treścią informacji o przebiegu służby nie zamykał procesu wykładni, lecz nakazywał wyjaśnienie znaczenia ustawowego zwrotu „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że termin służba obejmuje relacje ukształtowane prawem publicznym, które charakteryzuje silny element dyspozycyjności funkcjonariusza, wynikający z podległości służbowej, zaś ekwiwalentem wzmożonej dyspozycyjności są szczególne uprawnienia przysługujące funkcjonariuszom, mające niekiedy nawet cechy przywilejów (teza 64 uchwały).

Natomiast bardzo wnikliwie analizując termin „na rzecz totalitarnego państwa” (tezy 66-95 uchwały), Sąd Najwyższy uznał, że jest to termin kierunkowy, pozwalający oceniać zjawisko z perspektywy interesu/korzyści adresata działania, czyli państwa totalitarnego. Stąd zrównanie statusu osób - przez jednolite obniżenie świadczenia z zabezpieczenia społecznego - które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc ltych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie aksjologicznie negatywna, z osobami, których postawa nie pozostawała

w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji tego państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen, nie mogła być dokonana za pomocą tych samych parametrów. Inaczej, każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby spotkać się z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego (teza 90 uchwały). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że służba „na rzecz państwa totalitarnego” nie musi być tożsama ze służbą pełnioną w okresie istnienia tego państwa i w ramach istniejących w tym państwie organów i instytucji. Nie każde bowiem nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie ze zindywidualizowanym zaangażowaniem, bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie zadań i funkcji, charakterystycznych dla ustroju tego państwa. Charakteru służby „na rzecz” państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, to jest służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych - z punktu widzenia podstaw ustrojowych - zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego (teza 82 uchwały). Zatem pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa”, wążąc opisane wyżej wątpliwości, należy odkodować jako punkt wyjścia do analizy sytuacji prawnej indywidualnych świadczeniobiorców. Tym samym nie można było zgodzić się z założeniem, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby od dnia 22 lipca 1944 do 31 lipca 1990 w wymienionych instytucjach i formacjach, był wystarczający do uzyskania celu ustawy z 2016 r., w tym także aby wykluczone zostało prawo do dowodzenia, iż służba pełniona w tym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa, zwłaszcza gdy chodzi o osobę, której już raz obniżono świadczenie za samo jej pełnienie (teza 85).

Sąd Najwyższy uwypuklił, że rozwiązania ustawy nowelizującej zostały poddane krytyce, zwłaszcza przez zakreślenie czasowych granic systemu totalitarnego, który miał miejsce po zakończeniu II wojny światowej, bowiem z przepisów ustawy błędnie wynika, że totalitaryzm w Polsce skończył się w 1990 r., podczas gdy historycy, w zdecydowanej większości wskazują jako datę graniczną rok 1956 (teza 79 uchwały). Zatem Sąd Najwyższy wywiódł istnienie pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto i largo. Pojęcie sensu stricto powinno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby. Pojęcie sensu largo obejmuje zaś okres wskazany w art. 13b, czyli łączy w sobie cechy okresu totalitarnego i post totalitarnego (autorytarnego) oraz pierwszego okresu po transformacji, to jest od utworzenia rządu Tadeusza Mazowieckiego. W tym ujęciu zakres podmiotowy ustawy jest szeroki, gdyż odnosi się przede wszystkim do funkcjonariuszy, którzy pozytywnie zostali zweryfikowani 30 lat temu i dziś są beneficjentami systemu emerytalnego. Tak interpretowane pojęcie zostanie ukierunkowane na funkcje, jakie pełnił i zadania, jakie podczas służby wykonywał funkcjonariusz (teza 94 uchwały).

Sąd Najwyższy skonstatował, że nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę działała na rzecz totalitarnego państwa, gdyż funkcje rozkładały się także na obszary bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu. W tym ostatnim wypadku chodzi o służbę w policji kryminalnej, niezależnie od tego komu była ona podporządkowana, ochronę granic, tak by uproszczone interpretacje nie godziły w sposób automatyczny w osoby, które prawidłowo i legalnie wykonywały swoje obowiązki służbowe po 1990 r. (teza 95 uchwały).

Nadto, w kontekście interpretacji pojęcia „służba na rzecz totalitarnego państwa”, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu projektu ustawy, ustawodawca wyjaśnił, że sądy wielokrotnie wskazywały, iż tzw. katalog lustracyjny z art. 2 ustawy z 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, jest bardzo nieprecyzyjny, gdyż nie wskazano jednoznacznie, czy konkretna jednostka była organem bezpieczeństwa państwa, a więc projektowana ustawa miała na celu usunięcie wskazanej wady wcześniejszych aktów prawnych. Sąd Apelacyjny jednak zauważył, że mimo powyższego założenia, ustawodawca nie wyjaśnił w uzasadnieniu projektu, ani w treści ustawy, definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa”, chociażby przez sprecyzowanie, zakresu zadań każdej z kilkudziesięciu instytucji wymienionych w art. 13b. Należy zauważyć, że Sądy obu instancji, rozpoznając sprawę, nie miały wglądu w ustawowy szczegółowy katalog wymienionych instytucji i organizacji, który byłby rozpisany na stanowiska zajmowane przez funkcjonariuszy, z przypisaniem zakresu czynności dla każdego stanowiska. Ustawa wymienia kilkadziesiąt różnego rodzaju podmiotów i instytucji z przestrzeni rządu 40 lat, których nazwy semantycznie są obojętne, a które ustawodawca z niewiadomych powodów

zakwalifikował jako struktury służące państwu totalitarnemu, w których służba z definicji była oceniana pejoratywnie. Nie wiadomo, jakie kryterium przyjął ustawodawca, kwalifikując poszczególne struktury jako służbę bezpieczeństwa. Dalej idąc, ponieważ ustawa nie posługuje się strukturą funkcjonowania poszczególnych instytucji i ich organizacji, nie wskazuje zakresu ich kompetencji, to w takim otoczeniu prawnym artykułu 13b ustawy, praktycznie nie ma możliwości stwierdzenia, czy dana instytucja w istocie służyła państwu totalitarnemu – pomijając już kwestię, co realnie oznaczała służba totalitarnemu państwu. W szczególności brak merytorycznych podstaw ustawowych do stwierdzenia, czy takiej służby dopuszczali się wszyscy funkcjonariusze danej struktury prawnej, czy tylko niektórzy. Ze stanowiska zaprezentowanego przez IPN nie wynika, czy posiada pełną informację na temat zakresu zadań służbowych poszczególnych funkcjonariuszy, w tym ubezpieczonego, a w każdym razie takiej informacji nie udostępniono na potrzeby ustaleń sprawy.

Należy też zauważyć, że w toku procesu legislacyjnego zastępca prezesa IPN Mateusz Szpytma wyjaśnił, że zadaniem IPN w toku prac nad ustawą było tylko pokazanie struktur, które w danym okresie tworzyły aparat bezpieczeństwa państwa i zbiór tych struktur został przedstawiony, przy czym w trakcie pracy zwracano uwagę aby te struktury doprecyzować. Dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk wyjaśniała:

problem ze Służbą Bezpieczeństwa i z określeniem, które formacje są organem SB, a które nie są, zaczyna się tak naprawdę już w roku 1956, czyli wtedy, gdy na fali odwilży zapada decyzja, aby UB – bo tak wówczas ta struktura się nazywała – został ukryty w strukturach Milicji Obywatelskiej. W roku 1990, a właściwie dokładnie na przełomie roku 1989 i 1990, minister Kiszczak po raz kolejny podejmuje działania na rzecz ukrycia funkcjonariuszy i struktur Służby Bezpieczeństwa. Wydaje odpowiednie zarządzenia i rozporządzenia, w wyniku których twarde wydziały SB, przestępczej działalności, których nikt chyba nie kwestionuje, zostają ukryte w strukturach organów porządkowych, tzn. w ramach Milicji Obywatelskiej. Dopiero żmudna praca historyków, ale również prawników i prokuratorów, pozwoliła w pełni odtworzyć katalog jednostek, które były organami bezpieczeństwa państwa. Ten katalog znalazł się w projekcie procedowanej ustawy.

Natomiast zastępca prezesa IPN Mateusz Szpytma wyjaśniał:

w tym katalogu zamieściliśmy wszystkie struktury organizacyjne, które ówczesne władze same zaliczały do organów bezpieczeństwa państwa. Tym samym ich pracownicy byli zaliczani do pracowników organów bezpieczeństwa. Oznacza to, że jeśli jakiś departament był zaliczony do struktury Służby Bezpieczeństwa, to także sekretarka, która była zatrudniona w tym departamencie na etacie SB również podpada pod tę ustawę. My, jako eksperci, wskazujemy jedynie, co było organem SB, ale już do kompetencji państwa posłów należy ostateczna decyzja. My nie wnikamy w to, co państwo wybierze. My tylko pokazujemy, co było organem SB, a co nim nie było”.

Dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk wyjaśniła też:

Przygotowany przez historyków Instytutu Pamięi Narodowej katalog odnosi się wyłącznie do struktur SB. Jest to katalog historyczny, który ma oparcie w normatywach, w zarządzeniach i dyrektywach. Chciałabym tylko powiedzieć jedną zasadniczą rzecz. To, że one mają w nazwie MO, nie znaczy, że kształciły Milicję Obywatelską, ponieważ w 1956 r. rozpoczął się proces ukrywania funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Zmieniono całkowicie nazewnictwo. Zauważcie państwo, że nie mamy już Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i nie mamy wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego. To znika z nazewnictwa. Wszystkie struktury Służby Bezpieczeństwa zostają włączone w struktury Milicji Obywatelskiej, dlatego to, że mają w nazwie „Milicja Obywatelska”, nie znaczy, że wypełniały te obowiązki, o których państwo mówią. To, co jest w katalogu, to są jednostki i struktury Milicji Obywatelskiej. Na przykład Samodzielna Sekcja Kadr to jest sekcja, która obsługuje wyłącznie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Jest wliczona w Służbę Bezpieczeństwa. Jak podkreślam, to jest katalog historyczny.

Powyższe wg: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknrnr=ASW-73>

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, wyjaśnienia przedstawicieli IPN pozwalają na wniosek, że art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy zawiera katalog instytucji i organów służby bezpieczeństwa w rozumieniu

historycznym, co wprost nie przekłada się na charakter czynności i zakres obowiązków służbowych funkcjonariuszy, pełniących tam służbę, w szczególności na ich dyskredytującą ocenę. Ustawodawca nie uzasadnił w projekcie ustawy, dlaczego przyjął, że wszyscy zatrudnieni w niej funkcjonariusze byli twórcami i wykonawcami aparatu represji państwa totalitarnego, tym bardziej, że jak wynika z badań IPN, realni funkcjonariusze SB ukrywani byli w różnych, pozornie obojętnych strukturach państwowych, co oznacza, że w tych instytucjach pełniły służbę osoby, które nie realizowały zadań aparatu SB. W nawiązaniu do wyjaśnień IPN, składanych w procesie legislacyjnym, ustawodawca nie uzasadnił, jak głęboko sięga pojęcie służby na rzecz totalitarnego państwa. Czy funkcjonariusz pełniący służbę w danej strukturze musiał być decydentem, czy wystarczyło, że podejmował zwykle czynności obsługi biurowej, a jeśli tak to dlaczego ustawodawca nakłada na takiego funkcjonariusza regulacje ustawowe takie same jak dla decydentów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, są to dylematy z pogranicza etyki i moralności, których nie sposób rozstrzygnąć, bez precyzyjnej i uzasadnionej prawnie regulacji ustawowej. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, co jest zbieżne z poglądem Sądu Najwyższego UZP 1/20, sankcja ustawowa w postaci obniżenia emerytury przez wyłącznie ze służby okresu wykazanego w informacji IPN, oraz wtórna sankcja w postaci całkowitego obniżenia świadczenie do poziomu przeciętnego (świadczenie zryczałtowane), powinna objąć jedynie stanowiska decydentów, bowiem to oni zakreślali ramy formalnoprawne funkcjonowania systemu totalnej represji, i nie powinna obejmować stanowisk związanych z realizacją czynności publicznoadministracyjnych, koniecznych, a wręcz niezbędnych w każdym systemie prawnym. Użycie przez ustawodawcę zwrotu „służba na rzecz totalitarnego państwa” stanowi formę kwalifikowaną zwykłej służby państwowej i jako takie wymaga niewątpliwych dowodów.

W stanie sprawy, Sąd Okręgowy, kierując się przedstawionym poglądem Sądu Najwyższego, dotyczącym interpretacji art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, prawidłowo ustalił okoliczności dotyczące całego przebiegu indywidualnej służby ubezpieczonego. Ustalenia te nie zostały zakwestionowane przez organ. Sąd Okręgowy nie stwierdził faktów, ani innych pośrednich okoliczności, przemawiających za zaangażowaniem ubezpieczonego w realizację represyjnych funkcji państwa totalitarnego, polegających w szczególności na nękanii współobywateli. W trakcie służby w Milicji Obywatelskiej odbył przeszkolenie policyjne w Szkole Podoficerskiej MO w S. (z dniem 2.06.1981 r.). W maju 1983 r. zdał egzaminy do Szkoły Oficerskiej Policji w S.. Odbył przeszkolenie unitarne od 1.06.1983 r. Następnie, od 1.10.1983 r. do 4.06.1986 studiował w Wyższej Szkole (...) w L.. W trakcie pobytu w L. ubezpieczony, jako uczeń szkoły, brał m.in. udział w zabezpieczeniu referendum we W.. Po ukończeniu studiów został pozostawiony w dniu 30.06.1986 r. do dyspozycji Szefa WUSW i skierowany – wobec braku wolnych etatów w (...) Wydziale SB RUSW K. – na etat inspektora w Grupie (...) SB RUSW K., przy czym od 1.08.1986 r. (formalnie od 1.11.1986 r.) do 27.04.1989 r. zajmował się kontrwywiadowczym zabezpieczeniem obiektów wojskowych na terenie powiatu (...) w Wydziale (...) SB RUSW K. (od 1.11.1986 r. na stanowisku inspektora w Wydziale (...) SB RUSW K.). Ochrona kontrwywiadowcza obiektów wojskowych polegała na pisaniu raportów i meldunków do W., dotyczących tego, czy i jacy dyplomaci pojawiali się w okolicy obiektów wojskowych. Ubezpieczony otrzymywał w tym zakresie informacje od oficerów obiektowych oraz służb techniki operacyjnej, prowadzących obserwację, a następnie wysyłał otrzymane informacje do W.. Od 28.04.1989 r. ubezpieczony objął stanowisko kierownika Sekcji (...) RUSW w K.. Ubezpieczony w trakcie służby w MO nigdy nie prowadził działalności przeciwko opozycji politycznej lub kościołowi. Należy w tym miejscu zauważyć, że wprawdzie czynności ubezpieczonego pośrednio mogły doprowadzić do naruszania wolności innych osób, ale nie musiały i tego rodzaju wnioskowanie jest hipotetyczne. Tak samo hipotetyczne jest wnioskowanie, że akurat te wypełniane przez ubezpieczonego zadania prowadziły do podtrzymywania represyjnego systemu władzy. Z ustaleń sprawy wynika, że ubezpieczony realizował zadania kontrwywiadowcze, jednak nie było żadnego uzasadnienia faktycznego dla przypisywania ubezpieczonemu win, obciążających byłych decydentów i ich popleczników. Brak także ścisłego związku przyczynowo – skutkowego między czynnościami służbowymi ubezpieczonego a realizacją zadań państwa represyjnego, brak też w sprawie okoliczności wskazujących, że ubezpieczony bezpośrednio i świadomie angażował się w werbowanie współpracowników SB, czy rozpracowywał opozycję. Co więcej, po zmianach ustrojowych, ubezpieczony przeszedł weryfikację i kontynuował służbę w Policji, także w pionie kryminalnym.

Wymaga podkreślenia, że okres objęty restrykcją ustawową obejmował służbę ubezpieczonego od 1.10.1983 do 30.06.1986 - słuchacz Wyższej Szkoły (...) w L., od 1.07.1986 - inspektor na wolnym etacie starszego inspektora Grupy

(...) SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K., - od 1.11.1986 inspektor Sekcji (...) SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K..

Okresy służby objęte zaskarżonymi decyzjami, zostały wymienione w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tiret siódmy, art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. b tiret drugi oraz art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. c tiret siódmy ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy

Art. 13b.

1. Za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w niżej wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach:

(..)

5) służby i jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiedniki terenowe:

(..)

b) **wypełniające zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze:**

(..)

- **Departament II,**

(..)

c) **wypełniające zadania Służby Bezpieczeństwa:**

(..)

- **Departament VI,**

(..)

e) odpowiedzialne za szkolnictwo, dyscyplinę, kadry i ideowo-wychowawcze aspekty pracy w Służbie Bezpieczeństwa:

(..)

- **Wyższa Szkoła (...) w L.** , a w jej ramach kadra naukowo-dydaktyczna, naukowa, naukowo-techniczna oraz słuchacze i studenci,

W przebiegu służby, ubezpieczony we wskazanym okresie nie był funkcjonariuszem Departamentu (...). Należy zauważyć, że ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy nie precyzuje, co to są odpowiedniki terenowych służb i jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak też jaka jest ich struktura. Ustawa nie precyzuje też, czy wszystkie stanowiska wskazanej struktury zajmowali funkcjonariusze SB, czy też w tej strukturze były stanowiska merytorycznie obojętne (to, w nawiązaniu do wyjaśnienia IPN, że twarde wydziały SB, przestępczej działalności, zostały ukryte w strukturach organów porządkowych, tzn. w ramach Milicji Obywatelskiej). Nie sposób zatem ustalić, czy ubezpieczony w ogóle mieścił się w wykazie objętym art. 13b ust. 1 ustawy. Wykaz wymienia Departament (...), natomiast brak danych merytorycznych, by ustalić ich odpowiedniki terenowe. Takich danych IPN nie dostarczył.

Sąd Okręgowy przyjmując, że kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z 1994 r. nie mogło być postrzegane tylko przez formalną przynależność do służb, trafnie ustalił, w oparciu o całokształt zgromadzonych dowodów i okoliczności towarzyszących, że indywidualne czyny ubezpiezonego, w okresie

potraktowanym przez organ jako służba na rzecz totalitarnego państwa, nie służyły do realizacji stricte celów państwa represyjnego. Służba w strukturach SB, służących inwigilacji i prześladowaniom, rzecz jasna była naganna, ale musiała być udowodniona, co najmniej w ten sposób, że konkretne stanowisko zajmowane przez funkcjonariusza, w związku z powierzonym zakresem działań, jednoznacznie wiązało się z działalnością represyjną wobec współobywateli. W sprawie organ emerytalny, za pośrednictwem IPN, nie wykazał takich okoliczności, zaś działalność wywiadowcza i kontrwywiadowcza jest realizowana w warunkach każdego państwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było zatem podstaw ustawowych, by ww. okres wynikający z informacji IPN, potraktować jako służbę ubezpieczonego na rzecz totalitarnego państwa, a tym samym, nie było podstaw do zastosowania art. 15c i art. 22b ustawy i ponownego ustalenia emerytury przez obniżenie wysokości należności.

Niezależnie od powyższego, decyzją z 5.12.2009 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego na podstawie art. 15 b w związku z art. 32 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej ubezpieczonego od 1.01.2010 r. w wysokości 1.738,71 zł miesięcznie. W tym czasie wysokość renty policyjnej ubezpieczonego wynosiła 2.203,46 zł. W oparciu o przepis ustawy, organ przyjął wskaźnik 0,7 %, w miejsce 2,6 %. Ubezpieczony, zatem na podstawie art. 15b w zw. z art. 13a ust. 1 ustawy z 18.02.1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym z 23 stycznia 2009 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 145), podlegał już weryfikacji tylko z racji służby w organach bezpieczeństwa, wskutek której, przez wzgląd na zniesienie przywilejów nabytych niegodziwie, obniżono wskaźnik podstawy wymiaru emerytury. Aktualna regulacja prawna dotyczy tej samej kwestii, przy okazji której nie wydobyto nowych, uprzednio nieznanymi, negatywnych działań funkcjonariusza. Sąd Najwyższy, podejmując to zagadnienie wskazał, że dopuszczalny sam w sobie cel, polegający na konieczności odebrania przywileju, zderza się z abstrakcyjnym mechanizmem, w którym funkcjonariusz, albo członek jego rodziny, ma obowiązek udowodniać swoją niewinność, bo on ma wykazać przesłanki zwalniające organ rentowy z zastosowania mechanizmu korygującego. Oznacza to końcowo, że system emerytalny, ukształtowany jako czytelny, przewidywalny zbiór praw i obowiązków, zostaje uszczuplony, stając się instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez Państwo w takim ujęciu, że sama służba, czyli przynależność do służby, może być uznana za samodzielne i wyłączone kryterium różnicujące wysokość emerytalnych uprawnień. Z drugiej strony, z cytowanych przez SN szeregu opracowań wynika, że nie wszyscy pozostający w służbie funkcjonariusze zwalczali opozycję polityczną i Kościół katolicki i nie wszyscy łamali prawa człowieka, skoro część funkcjonariuszy zajmowała się ochroną gospodarczą Polski, zwalczaniem przemytu narkotyków, ochroną granicy (teza 100 uchwały).

Wymaga zaznaczenia, że Sąd Najwyższy co do tej kwestii dopuścił wykładnię prokonstytucyjną i uznał, że taka wykładnia nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, bowiem za pomocą tego zabiegu, obok normy ustawowej, zastosowana zostanie norma konstytucyjna, jako dyrektywa interpretacyjna, sprzyjając tym samym wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją (teza 103 uchwały). Sąd Najwyższy w konsekwencji opowiedział się za zastosowaniem zasady *ne bis in idem*. Wskazał, że zagwarantowanie rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, wiąże się z zakazem dwukrotnego stosowania sankcji, wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn. Zakaz podwójnego karania musi zatem być brany pod uwagę również w wypadku zbiegu sankcji przewidzianych w przepisach prawa publicznego (w tym w przepisach prawa administracyjnego), jeżeli przewidują one formy odpowiedzialności prawnej mające cechę represyjności (teza 104). W analizowanym zagadnieniu chodzi o dwukrotną ocenę tego samego okresu pracy, który raz oblił do obniżenia emerytury przez przyjęcie wskaźnika z 2,6 % do 0,7 % za każdy rok służby, a obecnie wskaźnika 0,0 %.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje na następujące uzasadnienie projektu ustawy:

projektowana ustawa zakłada obniżenie policyjnych emerytur i rent inwalidzkich policyjnych wszystkim funkcjonariuszom, którzy pełnili służbę na rzecz totalitarnego państwa oraz rent rodzinnych pobieranych po takich funkcjonariuszach, zgodnie z niżej przyjętymi założeniami.

Emerytura policyjna.

W przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, wysokość emerytury ustala się na następujących zasadach:

a) 0,5% podstawy wymiaru emerytury – za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa (obniżenie w stosunku do aktualnego wskaźnika 0,7% podstawy wymiaru),

Przelicznik obniżenia podstawy wymiaru renty inwalidzkiej, a w konsekwencji wysokości całej renty inwalidzkiej, o 2% za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, koresponduje ze wskaźnikiem 0,5% podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa (obniżenie o 2,1% w stosunku do wskaźnika 2,6% podstawy wymiaru za każdy rok „standardowej” służby, wynikający z art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej).

Następnie, toku procesu legislacyjnego, na posiedzeniu komisji sejmowych została zgłoszona poprawka przygotowana przez rząd, którą Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński uzasadnił następująco:

Biorąc pod uwagę dyskusję, która dotychczas się odbyła, wróciliśmy do bardzo prostego rozstrzygnięcia i zasady, że za czas służby w organach bezpieczeństwa nic się nie należy ani 0,7, ani 2,6, ani 0,5, po prostu nie należy się nic. Należy się zero. W związku z tym w art. 15c ust. 1 pkt 1 wyrazy „0,5% podstawy wymiaru” proponujemy zastąpić wyrazami „0% podstawy wymiaru”.

Wymaga przy tym odnotowania, że legislator Biura Legislacyjnego zwrócił uwagę, że ta poprawka, z tego względu, że operuje wskaźnikiem 0,0% może być niezgodna z Konstytucją, z art. 67, który przyznaje obywatelom prawo do zabezpieczenia społecznego.

Powyższe wg: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/biuletyn.xsp?sknr=ASW-76>

W takim stanie ustawodawczym, Sąd Apelacyjny zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że tego rodzaju wtórna ingerencja nie niesie ze sobą żadnych nowych argumentów, bo za taki nie można uznać faktu, że poprzednia regulacja nie była pełna. Nie odkryto nowych aspektów działań funkcjonariusza, czy też wręcz nie zastosowano metody indywidualnej oceny służby (teza 101 uchwały SN). A dodatkowo wprowadzone rozwiązanie nosiło znamiona restrykcji, bowiem nie przewidywało żadnego uzasadnienia ustawodawcy dla zmiany wskaźnika z 0,5 % wg projektu ustawy do 0,0 %.

Sąd Apelacyjny zatem uznał, w zgodzie z wykładnią prokonstytucyjną przepisu prawa stosowanego w indywidualnej sprawie, że Sąd Okręgowy trafnie ocenił, iż przepis art. 15c ust. 1 pkt 1, art. 22a nie miał zastosowania w odniesieniu do indywidualnej sytuacji ubezpieczonego, który podlegał pod przepisy sankcyjne ustawy zmieniającej z dnia 23 stycznia 2009 r., a któremu w aktualnym postępowaniu organ nie wykazał żadnych działań dyskredytujących funkcjonariusza.

Na zakończenie należy wskazać, że na temat zasadności prowadzenia postępowania, bez konieczności oczekiwania na rozstrzygnięcie trybunalskie w sprawie P 4/18, obszernie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20 (tezy 29-34), zaś apelujący nie przedstawił żadnych argumentów prawnych konkurencyjnych wobec wywodów Sądu Najwyższego. Stąd ocena niezasadności zarzutu apelującego.

W konsekwencji powyższego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c oddalił apelację organu rentowego.

SSA Jolanta Hawryszko